

Sygn. akt II ZK 2/23

POSTANOWIENIE

Dnia 14 lutego 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Wiesław Kozielowicz

w sprawie radcy prawnego **M. G.**

obwinionego o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego z art. 64 ust.1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych

po rozpoznaniu w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej na posiedzeniu w dniu 14 lutego 2023 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych z dnia 7 lipca 2021 r., sygn. akt WO 10/21,

zmieniającego orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie

z dnia 25 stycznia 2021 r., sygn. akt D 231/19,

oddala kasację jako oczywiście bezzasadną, a wydatkami postępowania kasacyjnego w kwocie 20 zł. (dwadzieścia złotych) obciąża M. G..

[Kliknij tutaj, aby wprowadzić tekst.](#)

Sygn. akt II ZK 2/23

UZASADNIENIE

Kasacja obrońcy ukaranego radcy prawnego M. G. jest oczywiście bezzasadna, w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k. w zw. z art. 74¹ ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych – dalej powoływana jako u.r.p. i to umożliwiło jej rozpoznanie na posiedzeniu bez udziału stron (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 1 września 2022 r., sygn. akt II ZK 12/22, Legalis, z dnia 18 listopada 2022 r., sygn.

akt II ZO 62/22, Legalis). Należy przypomnieć, że kontrola sądowa orzeczeń samorządowych sądów dyscyplinarnych rozstrzygających o odpowiedzialności dyscyplinarnej radców prawnych pozostaje w bezpośrednim związku z ideą samorządności zawodowej, zaś państwowe uprawnienia nadzorcze wobec samorządu zawodowego nie mogą być nadmierne. Nie ulega wątpliwości, że nadmierność państwowych uprawnień nadzorczych wobec samorządu zawodowego radców prawnych może się przejawiać m. in. w zbyt szerokiej kontroli sądowej nad orzecznictwem organów dyscyplinarnych. Instrumentem realizującym prawo do sądu w postępowaniach dyscyplinarnych radców prawnych jest instytucja kasacji. Zgodnie z art. 62³ u.r.p. kasacja może być wniesiona z powodu rażącego naruszenia prawa, jak również rażącej niewspółmierności kary dyscyplinarnej. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 25 czerwca 2012 r., sygn. akt K 9/10, OTK-A ZU 2012, nr 6, poz. 66, orzekł, że wyznaczony przez przepisy u.r.p. zakres postępowania kontrolnego orzeczeń dyscyplinarnych przed Sądem Najwyższym jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. W tym wyroku uznano, iż ograniczenie podstaw kasacyjnych w sprawach dyscyplinarnych radców prawnych do „rażącego naruszenia prawa” oraz „rażącej niewspółmierności kary dyscyplinarnej” nie narusza zasady sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy i związanego z nią obowiązku odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej.

W niniejszej sprawie Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie orzeczeniem z dnia 25 września 2020 r., sygn. akt D 231/19, uznał radcę prawnego M. G. za winnego popełnienia trzech przewinień dyscyplinarnych i za każde z nich wymierzył mu na karę pozbawienia prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego i na podstawie art. 65¹ u.r.p. jako karę łączną orzekł karę pozbawienia prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego.

Po rozpoznaniu odwołań radcy prawnego M. G. oraz jego obrońcy, Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie orzeczeniem z dnia 7 lipca 2021 r., sygn. akt WO – 10/21, zmienił zaskarżone orzeczenie w części dotyczącej opisów czynów przypisanych w pkt. 1 i pkt 2, nie zmieniając w zakresie kar dyscyplinarnych za te czyny i jako karę łączną orzekł karę pozbawienia prawa do wykonywania zawodu radcy prawnego,

natomiast uchylił rozstrzygnięcie co do czynu z pkt 3 i w tym zakresie umorzył postępowanie (przedawnienie karalności tego przewinienia dyscyplinarnego).

W kasacji od powyższego orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie, obrońca ukaranego M.G. zarzucił rażące naruszenie prawa mające istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie: prawa do rzetelnego procesu, tj art. 6 ust.1 zdanie pierwsze Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r. w związku z wadliwym doręczaniem korespondencji (zarzut z pkt 1), brak popełnienia czynu zabronionego, tj. art. 438 pkt 1 i 2 k.p.k., wobec jego przedawnienia i stosowania zasad odpowiedzialności dyscyplinarnej, które weszły w życie 1 lipca 2015 r. (zarzut z pkt 2), uchybienia w zakresie prawidłowej kontroli odwoławczej- art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. (zarzut z pkt 3).

Zarzut z pkt 1 kasacji nie zasługuje na uwzględnienie. W postępowaniu karnym przyjmuje się, że istotą, zasady prawa oskarżonego do obrony, jest ogół uprawnień oskarżonego, które umożliwiają przeciwstawienie się zarzutom oskarżenia lub zmierzają do złagodzenia odpowiedzialności karnej, a są realizowane zarówno osobiście przez oskarżonego, jak i przez jego obrońcę (por. R. Stefański, Obrona obligatoryjna w polskim procesie karnym, Warszawa 2012, s. 24). Zasada prawa do obrony podniesiona została do rangi zasady konstytucyjnej (por. art. 42 ust. 2 Konstytucji RP), jak też znajduje swoje miejsce w traktatach międzynarodowych regulujących zagadnienia praw człowieka (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2003 r., sygn. akt IV KK 379/02, LEX nr 75448). Podnosi się, że obowiązująca od 1 lipca 2015 r. zmiana normy z art. 374 k.p.k. urealnia prawo do obrony oraz stanowi rezygnację z nadmiernie paternalistycznego podejścia do oskarżonego. Co do zasady to wyłącznie sam oskarżony decyduje czy chce wziąć udział w rozprawie osobiście lub za pośrednictwem obrońcy, czy też rezygnuje z tego prawa. Wyjątki od zasady nieobowiązkowego udziału oskarżonego w rozprawie są zawarte w zdaniu drugim art. 374 § 1 k.p.k. oraz w art. 374 § 1 a k.p.k. Oczywiście prowadzenie rozprawy pod nieobecność oskarżonego, gdy jego obecność była obowiązkowa po myśli art. 374 § 1 zdanie drugie k.p.k. lub art. 374 § 1 a k.p.k., jest rażącym naruszeniem przepisów prawa karnego

procesowego mającym charakter bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej w art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 2 marca 2005 r., IV KK 344/04, Legalis, z dnia 13 września 2007 r., IV KK 26/07, R – OSNKW 2007, poz. 1989). Z kolei naruszenie przepisów k.p.k., które zawierają rozwiązania gwarantujące oskarżonemu możliwość wzięcia udziału w rozprawie w sytuacji gdy jego obecność na rozprawie nie jest obowiązkowa, i przez to pozbawienie go prawa do udziału w rozprawie, są co do zasady analizowane na płaszczyźnie zaistnienia uchybienia o którym mowa w art. 438 pkt 2 k.p.k. Poza sporem jest, że udział oskarżonego w rozprawie apelacyjnej nie jest co do zasady obowiązkowy, skoro tylko obowiązek jego stawienia na rozprawę apelacyjną może być na oskarżonego nałożony: 1) zarządzeniem prezesa sądu odwoławczego (przewodniczącego wydziału, upoważnionego sędziego) lub 2) postanowieniem tego sądu (por. art. 450 § 2 k.p.k.). Z kolei w postępowaniu dyscyplinarnym radców prawnych niestawienie obwinionego lub jego obrońcy na rozprawę nie wstrzymuje rozpoznania sprawy, chyba, że należycie usprawiedliwią oni swoją nieobecność jednocześnie wnosząc o odroczenie lub przerwanie rozprawy, albo sąd dyscyplinarny z ważnych przyczyn uzna ich obecność za konieczną. Należyte usprawiedliwienie niestawienia obwinionego lub jego obrońcy na rozprawie wymaga wskazania i uprawdopodobnienia wyjątkowych przyczyn, zaś w przypadku choroby - przedstawienia zaświadczenia lekarskiego potwierdzającego niemożność stawienia się na rozprawę (por. art. 68³ ust. 2 i ust. 5 u.r.p.). W niniejszej sprawie sądy dyscyplinarne nie podjęły decyzji o tym, że obecność obwinionego M. G. na rozprawie jest konieczna, a zatem rozprawy mogły się odbywać bez jego udziału. Trafnie przyjęto również, iż nie usprawiedliwił on należycie swojej nieobecności na rozprawie w dniu 23 września 2020 r. Słusznie zwrócono w tym aspekcie uwagę na unormowanie z art. 8 ust 3 u.r.p., z którego wynika, iż pisma w postępowaniach prowadzonych na podstawie u.r.p., a zatem i w postępowaniu dyscyplinarnym, które przecież jest prowadzone właśnie na podstawie u.r.p., **wysyła się, ze skutkiem doręczenia na adres dla doręczeń wskazany przez radcę prawnego,** na którym przecież ciąży ustawowy obowiązek zawiadomienia właściwej okręgowej rady izby radców prawnych o nazwie kancelarii lub spółki **oraz podania adresu dla doręczeń.** W tym zakresie wyłączone jest zatem, w postępowaniu

dyscyplinarnym radców prawnych, powołane w zarzucie kasacyjnym unormowanie z art. 132 § 2 k.p.k. Słusznie podniósł Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie, cyt. „w interesie radcy prawnego leży aby zadbać, żeby pod wskazanym adresem korespondencję odbierały osoby zapewniające przekazanie jej radcy prawnemu, samorząd radców prawnych nie może ponosić konsekwencji braku należytej staranności radcy prawnego w powyższym zakresie”.

Nie zasługuje na uwzględnienie **zarzut z pkt 2 kasacji**. W myśl **art. 70 ust 3 u.r.p. jeżeli czyn będący przewinieniem dyscyplinarnym zawiera znamiona przestępstwa, przedawnienie dyscyplinarne następuje dopiero z upływem okresu przedawnienia karalności przestępstwa**. Tak jest właśnie w niniejszej sprawie, gdyż czyny zakwalifikowane jako przewinienia dyscyplinarne i przypisane w pkt 1 i pkt 2 orzeczenia zaskarżonego kasacją, zawierają znamiona przestępstw, co wynika z prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie mocą którego skazano M. G. (por. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 20 maja 2019 r., sygn. akt XVIII K 92/18 – k. 2532 - 2534 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 maja 2021 r., sygn. akt II AKa 391/19 – k. 2535 – 2536 oraz k. 2448 - 2457). Należy jednak pamiętać, że nawet w wypadku popełnienia przez radcę prawnego przestępstwa jego odpowiedzialność inaczej kształtuje się na tle rozwiązań prawa karnego, a inaczej w postępowaniu dyscyplinarnym dotyczącym tego samego czynu. W doktrynie zauważa się np., że nie wszystkie przestępstwa nieumyślne są przewinieniami dyscyplinarnymi, jeżeli nie naruszają jednoznacznych zakazów (nakazów) wynikających ze stosunku służbowego, a zachowania sprawcy nie można potraktować jako uchybienia godności urzędu. Tę samą regułę należy odnieść do wykroczeń (K. Dudka, Odpowiedzialność dyscyplinarna oraz zakres stosowania przepisów k.p.k. w postępowaniu dyscyplinarnym wobec nauczycieli akademickich, *Studia Iuridica Lublinensia*, 2007, z. 9, s. 12). Sądy dyscyplinarne są zawsze związane wydanym przez sąd powszechny wyrokiem skazującym, jeśli chodzi o ustalenie czy dany czyn kwalifikowany w postępowaniu dyscyplinarnym wyczerpuje znamiona przestępstwa i tylko w tym znaczeniu można twierdzić o „wiążącej mocy wyroku skazującego za przestępstwo”. Nie oznacza to jednak przyjęcia bezwzględnej prejudycjalności orzeczeń karnych w znaczeniu braku potrzeby czynienia w takim wypadku ustaleń

czy ten czyn wyczerpujący znamiona przestępstwa, co wynika z wiążącego sąd dyscyplinarny prawomocnego wyroku skazującego sądu powszechnego, wyczerpuje (to jest już domena sądu dyscyplinarnego) znamiona przewinienia dyscyplinarnego. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 lipca 2010 r., sygn. akt SDI 13/10, wskazał, że w art. 67 ust. 1 u.r.p. ustanowiono zasadę niezależności postępowania dyscyplinarnego od postępowania karnego. Ustawodawca dopuścił jedynie możliwość zawieszenia postępowania dyscyplinarnego do czasu ukończenia postępowania karnego – art. 67 ust.1 *in fine* u.r.p. Jest to tylko możliwość, a więc postępowanie dyscyplinarne toczyć się może równolegle do postępowania karnego. W tej sytuacji może się również zdarzyć, że oba te postępowania zakończą się orzeczeniami różnej treści, co czasem może być uzasadnione różnymi celami postępowań karnych i dyscyplinarnych, często jednak, przy całkowitej tożsamości zarzutów, byłoby efektem niepożądanym, związanym z funkcjonowaniem w obrocie prawnym sprzecznych ze sobą orzeczeń dotyczących tego samego czynu. Z tego powodu sądy dyscyplinarne niewątpliwie brać powinny pod uwagę wyniki postępowań karnych, uwzględniać dowody przeprowadzone w ich toku i rozważać wywody sądów karnych przedstawiane w uzasadnieniach orzeczeń. Nie zwalnia to jednak sądów dyscyplinarnych z samodzielności ocen i wniosków i nie eliminuje zasady autonomii orzekania sądu dyscyplinarnego ustanowionej w art. 8 § 1 k.p.k., który to przepis, zgodnie z regułą art. 74¹ u.r.p. znajduje zastosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym. Pamiętać należy, że zatarcie skazania za przestępstwo, którego znamiona zawiera przewinienie dyscyplinarne, nie stanowi przeszkody do wszczęcia i prowadzenia postępowania dyscyplinarnego o taki czyn, bowiem przedawnienie przewinienia dyscyplinarnego nie może nastąpić wcześniej, niż upływ okresów wskazanych w art. 101 k.k. i art. 102 k.k. Ten pogląd został wyrażony przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 4 stycznia 2011 r., sygn. akt SDI 32/10. Podkreślono, że zatarcie skazania jest pewną fikcją prawną i oznacza, że skazanemu ponownie przysługuje status osoby niekaranej, bowiem przyjmuje się, iż skazanie jako zdarzenie historyczne nie miało w ogóle miejsca. Nie oznacza to, że zatarcie skazania stwarza niewzruszalne prawne domniemanie niewinności w stosunku do danego czynu. Nie chodzi tu bowiem o domniemanie, lecz o fikcję

prawną. Trudno mówić o domniemaniu, skoro zostało ono już wcześniej obalone prawomocnym wyrokiem. Zatarcie skazania nie oznacza zatem anulowania treści wyroku, tj. wyeliminowania go z mocą wsteczną z porządku prawnego jako w ogóle niewydanego i nie niweluje też całkowicie wszystkich skutków skazania, gdyż skazany nie odzyskuje wszystkich utraconych np. praw, orderów, odznaczeń. Wcześniej skazanie to istniało i wywoływało określone skutki wynikające z treści wyroku. Powyższe doprowadziło Sąd Najwyższy do stwierdzenia, że skazujący wyrok sądu powszechnego obalił domniemanie niewinności obwinionego w takim zakresie, w jakim jest to konieczne i niezbędne do poczynienia ustaleń przez sąd dyscyplinarny, że zarzucane mu przewinienie dyscyplinarne zawiera również znamiona przestępstwa. Oznacza to, iż w przypadku odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokatów (podobnie będzie w przypadku radców prawnych) pięcioletni termin przedawnienia karalności przewinienia dyscyplinarnego określony w art. 88 ust. 2 ustawy prawo o adwokaturze nie ma zastosowania. Art. 88 ust. 3 ustawy prawo o adwokaturze nakazuje bowiem stosowanie przepisów ustawy karnej regulujących przedawnienie tego czynu przestępnego, którego znamiona wyczerpało bezprawne zachowanie adwokata, będące równocześnie przewinieniem dyscyplinarnym. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 grudnia 2007 r., SNO 81/07, OSNKW 2008, z. 2, poz. 15, wskazał, że w takiej sytuacji wszczęcie i prowadzenie postępowania dyscyplinarnego jest dopuszczalne w całym okresie przedawnienia, wynikającym z przepisów zarówno art. 101 k.k. jak i art. 102 k.k.

Również bezzasadny jest **zarzut z pkt 3 kasacji**. Zgodnie z intencją ustawodawcy, celem i funkcją postępowania kasacyjnego jest eliminacja z porządku prawnego orzeczeń dotkniętych najpoważniejszymi wadami prawnymi, a nie ponowna kontrola ustaleń poczynionych na etapie postępowania prowadzonego przed sądem dyscyplinarnym pierwszej instancji. To drugie jest celem postępowania odwoławczego, którego powielanie nie może być przedmiotem postępowania kasacyjnego (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2018 r., sygn. akt III KK 313/18, Legalis). Wbrew argumentacji z kasacji, Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie w sposób poprawny przeprowadził kontrolę odwoławczą zaskarżonego, odwołaniami M. G. i jego obrońcy, skazującego orzeczenia z dnia 25 września

2020 r., sygn. akt D 231/19, Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie. Ze sporządzonego pisemnego uzasadnienia orzeczenia z dnia 7 lipca 2021 r., sygn. akt WO – 10/21, Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie, liczącego 46 stron, wynika, że zgodnie z wymogami art. 433 § 2 k.p.k., ten Sąd rozważył wszystkie wnioski i zarzuty wskazane w odwołaniu Macieja Gładysza (por. s. 34 – 41 pisemnego uzasadnienia), jak i w odwołaniu obrońcy (por. s. 41 - 45). Rozważanie to „zastanawianie się nad jakimś zagadnieniem”, zaś rozważyć to „rozpatrzyć jakąś sprawę, jakieś zagadnienie, zastanowić się nad czymś, przemyśleć coś” (M. Szymczak (red.), Słownik języka polskiego, Tom III, Warszawa 1981, s. 127). W orzecznictwie Sadu Najwyższego podkreśla się, iż o obrazie tego przepisu można mówić wówczas, gdy sąd odwoławczy w ogóle nie rozważy wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 października 2007 r., sygn. akt III KK 120/07, Legalis, z dnia 20 września 2017 r., sygn. akt II KK 254/17, Legalis). Pamiętać też należy, iż postępowanie odwoławcze ma charakter kontrolny. Jego celem nie jest zatem ponowne rozpoznawanie sprawy, a polega ono właśnie na kontroli postępowania pierwszoinstancyjnego z perspektywy zarzutów sformułowanych w środku odwoławczym, a w zakresie szerszym tylko w sytuacji zaistnienia wypadków wskazanych w art. 435 k.p.k. art. 439 § 1 k.p.k., art. 440 k.p.k. i art. 455 k.p.k. (por. odesłanie z art. 74¹ u.r.p.). Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie w granicach zaskarżenia i podniesionych w odwołaniach zarzutów, zbadał przedmiotową sprawę pod kątem trafności ustaleń faktycznych, wniosków z nich wyprowadzonych, oraz poprawności zastosowania przepisów prawa materialnego i procesowego. W postępowaniu tego Sądu nie można dopatrzyć się naruszenia, i to rażącego, przepisów prawa procesowego wskazanych w tym zarzucie kasacji. Dotyczy to także kwestii ponownie podniesionych w uzasadnieniu kasacji, albowiem odniósł się do nich Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie w pisemnym uzasadnieniu swojego orzeczenia, a Sąd Najwyższy nie stwierdza, aby tak procedując Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie naruszył i to rażąco przepisy prawa powołane w uzasadnieniu kasacji.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że pojęcie „rażące naruszenie prawa” w postępowaniu kasacyjnym w sprawach dyscyplinarnych powinno być interpretowane zgodnie z rozumieniem tego pojęcia na gruncie postępowania kasacyjnego ujętego w Rozdziale 55 k.p.k. (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2011 r., sygn. akt SDI 3/11, LEX nr 1223729). W orzecznictwie kasacyjnym Sąd Najwyższy w sprawach karnych przyjmuje się zaś, że „rażąca obraza prawa”, jako podstawa kasacji, musi cechować się taką wagą i doniosłością skutków danego naruszenia, iż może być porównywalna z rangą bezwzględnych powodów odwoławczych wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. (por. T. Grzegorzczak, Kasacja jako nadzwyczajny środek zaskarżenia w sprawach karnych i jej skuteczność w praktyce, Państwo i Prawo 2015, Nr 6, s. 25 – 26). W realiach przedmiotowej sprawy nie można dopatrzeć się po stronie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie uchybienia, które można byłoby uznać za rażącą obrazę prawa w podanym wyżej rozumieniu.

W tej sytuacji Sąd Najwyższy, z mocy art. 535 § 3 k.p.k. w zw. z art. 74¹ u.r.p., rozstrzygnął jak w postanowieniu.